**Pojęcia kluczowe:** *nawyk, struktura przestępstwa, przestępca z nawyknienia, czynność zautomatyzowana, przyzwyczajenie*

*Tomasz Waltoś*

# Nawyk w strukturze przestępstwa

**Abstrakt**

**Celem pracy jest wskazanie, jak pojęcie „nawyku" było oraz jest współcześnie obecne w prawie karnym. Początkowo pojęcie nawyku było wykorzystywane w ramach instytucji „przestępcy z nawyknienia", której podstaw należy doszukiwać się w ustawodawstwie angielskim XIX wieku. W polskim prawie karnym instytucja ta znalazła się w kodeksie z 1932 r., lecz z niej zrezygnowano po II wojnie światowej. Samo pojęcie nawyku było jednak wykorzystywane zarówno w orzecznictwie, literaturze, jak i ustawodawstwie. Współcześnie można rozważyć pojęcie nawyku oraz jego znaczenie psychologiczne oraz semantyczne w ramach analizy struktury przestępstwa przy ocenie czynu, bezprawności, karalności, karygodności oraz winy. Przeprowadzona analiza strukturalna wskazuje na potrzebę szerszego uwzględniania pojęć z zakresu psychologii w prawie karnym, które umożliwiają dokładniejszą ocenę zachowań ocenianych na podstawie prawa karnego.**

## I. Tło historyczne – przestępstwo/przestępca z nawyknienia

Pojęcie nawyku nie jest obce prawu karnemu. Początkowo występowało jako przydawka do słowa „przestępca", tj. „przestępca z nawyknienia"[1], co jest tłumaczeniem oryginalnej nazwy *habitual criminal*. N. Morris jako jej definicję podaje:

> „osoba posiadająca wrodzone lub ukryte w jej psychice cechy przestępcze (ale nie chora psychicznie lub upośledzona umysłowo); która wykazuje utrwaloną

1 Punkt 1 artykułu stanowi analizę historyczną instytucji „przestępcy z nawyknienia" (o współczesnym rozumieniu „nawyku" i jego zastosowaniu w punktach 2 i 3 artykułu). Warto zaznaczyć, jak pod koniec XIX wieku rozumiano słowo *habitual*. W *Oxford English Dictionary*, 1. edycja z 1898 r., tłumaczono je jako „wrodzony lub ukryty w budowie psychicznej" (*inherent or latent in the mental constitution*). Rozumienie to ma charakter w głównej mierze historyczny, 2 edycja *Oxford English Dictionary* z 1989 r. przedstawia *habitual* jako „*wynikający z natury nawyku*" (*of the nature of habit*), za: D. Loehr, *Amicus Curie brief by Daniel Loehr, scholar of the role of eugenics in habitual criminals laws, in support of petitioner David L. Ward*, 2024, s. 2, https://www.scribd.com/document/717393657/202303-05-Daniel-Loehr-Amicus-Brief (dostęp: 18.05.2025 r.).

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8

praktykę przestępczą; i która stanowi zagrożenie dla społeczeństwa, w którym żyje (ale nie jest po prostu prostytutką, włóczęgą, nałogowym pijakiem lub nałogowym drobnym przestępcą)”[2].

Pierwszy raz termin *habitual criminal* został wyraźnie wykorzystany w *Habitual Criminal Act* z 1869 w Wielkiej Brytanii, odnoszącym się do typów przestępców jak złodzieje czy osoby zaangażowane w prostytucję[3].

Dla nawyku w prawie karnym przełomowe okazało się opublikowanie przez Cesarego Lombroso *Człowieka-zbrodniarza* w 1876 r., w którym przedstawił swoją teorię atawistyczną, według której 40% przestępców stanowili przestępcy z urodzenia[4]. Ówczesne środowisko medyczne, jak i prawnicze z zainteresowaniem ją przyjęło[5], wliczając w to Enrico Ferreriego, który w 1881 r., odrzucając założenia wolnej woli, a opierając na deterministycznej koncepcji człowieka i społeczeństwa, podzielił przestępców na sześć grup, z czego jedna stanowiła przestępców nałogowych lub właśnie „z nawyknienia”[6]. Rok później Franz von Liszt w programie marburskim stwierdził, że wobec połowy przestępców, m.in. żebraków, prostytutek, alkoholików, oszustów czy przedstawicieli półświatka przestępczego, nie istnieje możliwość rehabilitacji[7]. Wobec tych osób, z których część można było scharakteryzować jako *habitual criminals*, Liszt sformował koncepcję segregacji ich od społeczeństwa. Pierwszym, który próbował zaaplikować tę koncepcję na gruncie prawa karnego, był Carl Stroos, szwajcarski prawnik, w swoim projekcie szwajcarskiego Kodeksu karnego z 1893 r.[8], a pierwszym europejskim krajem, który wykorzystał koncepcję Stroosa, była Norwegia w 1902 r. W późniejszych latach większość krajów umieściła własną wariację koncepcji *habitual criminal* w swoich kodeksach karnych[9]: 1927 r. – Szwecja; 1928 r. – Węgry, Hiszpania;

2 N. Morris, *The Habitual Criminal*, Londyn 1951, s. 8: „one who possesses criminal qualities inherent or latent in his mental constitution (but who is not insane or mentally deficient); who has manifested a settled practice in crime; and who presents a danger to the society in which he lives (but is not merely a prostitute, vagrant, habitual drunkard or habitual petty delinquent)”.

3 *Habitual Criminals Bill 1873*, https://api.parliament.uk/historic-hansard/commons/1869/aug/04/habitual-criminals-bill-bill-73 (dostęp: 18.05.2025 r.).

4 Zob. C. Lombroso, *Criminal Man*, „Duke University Press” 2006 (pierwsze wydanie 1876).

5 D. Loehr, *Amicus Curie*…, s. 4–8: W Stanach Zjednoczonych koncepcją zainteresowali się prawnicy z Yale, m.in. późniejszy gubernator stanu Connecticut oraz sędzia stanowego sądu najwyższego Simeon Baldwin (1886) czy William Trumbull (1890), dziekan Yale Law School. Pisarz, a z zawodu lekarz, Oliver Wendell Holmes Sr., w znanej przemowie *A Path of the Law* promował opinię o przestępcach jako osobach, których przestępczość ma charakter dziedziczny oraz niewyleczalny. Takie podejście do przestępców znalazło zainteresowanie również wśród lekarzy. Dr. George Savage promował, że moralne zepsucie jest dziedziczne (1881), dr William Noeys charakteryzował przestępców jako odrębny gatunek ludzki (1887). W wydanym w 1893 r. *Prisoners And Paupers: A Study Of The Abnormal Increase Of Criminals, And The Public Burden Of Pauperism In The United States, The Causes And Remedies*, s. 266, przestępcy zostali scharakteryzowani jako *the imperfect, knotty, knurly, worm-eaten, half- rotten fruit of the race*.

6 J. Warylewski (w:) *System Prawa Karnego*, t. 1, *Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 73.

7 N. Wachsmann, *From Indefinite Confinement to Extermination "HABITUAL CRIMINALS" IN THE THIRD REICH* (w:) *Serial Offenders: Theory and Practice*, red. K. Borygeson, K. Kuehnie, Boston 2012, s. 167.

8 N. Morris, *The Habitual*..., s. 174.

9 N. Morris, *The Habitual*..., s. 175.

1929 r. – Niderlandy, Czechosłowacja, Jugosławia; 1930 r. – Belgia, Dania, Włochy; 1932 r. – Finlandia, Polska; 1933 r. – III Rzesza, Litwa; 1937 r. – Szwajcaria[10].

W Polsce regulacje dotyczące „przestępstwa z nawyknienia" zostały zamieszczone początkowo w Kodeksie Tagancewa z 1903 r., z uwzględnionymi zmianami i uzupełnieniami z 1.05.1921 r., w którym w art. 64 zawarte zostało pojęcie przestępstw „jednorodnych z nawyknienia" oraz typ z art. 276: „Winny żebrania z: 1) przyzwyczajenia do bezczynności; (…)"[11]. Następnie koncepcja „przestępcy z nawyknienia" została umieszczona w art. 64 oraz 84 Kodeksu Makarewicza. Polska konstrukcja na tle innych ustawodawstw była wyjątkowa ze względu na brak odniesień do elementów ocennych, na podstawie których sędzia miał ustalić, czy przestępca jest „przestępcą z nawyknienia"[12]. Co istotne, Kodeks odróżnił „przestępstwo z nawyknienia" od przestępstw takich jak recydywa czy przestępstwo zawodowe[13]. Według uzasadnień Komisji Kodyfikacyjnej „przestępca z nawyknienia" miał być definiowany jako ten, „który popełnia przestępstwa jako rzecz zwyczajną, od popełniania przestępstw wstrzymać się nie może, aczkolwiek nie przynoszą mu one dochodu, nie przedstawiają się jako podstawa jego życia gospodarczego, najczęściej będą to jednostki z grupy przestępców płciowych"[14]. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27.02.1933 r., 79/33 definiował nawyknienie jako wynikające z „przyzwyczajenia" do dokonywania czynów, pomimo świadomości ich penalizacji: „przyzwyczajenie to wytwarza stały popęd do popełnienia pewnych przestępstw. Ustawa nie ogranicza sądu co do okoliczności, z jakich może wnosić o istnieniu nawyknienia"[15].

Chociaż dostrzegano, że przestępstwo to charakteryzuje się czynnikami endogennymi, ze względów czysto praktycznych zdecydowano się na funkcjonalne umieszczenie *habitual criminal* wśród tzw. przestępców zatwardziałych, tj. recydywistów, przestępców zawodowych oraz „z nawyknienia". Trójpodział przyjęty został przez szkołę socjologiczną za F. von Lisztem[16]. Jak wskazał W. Świda, termin „przestępca z nawyknienia" raczej nie został wybrany ze względu na dostrzeżenie czynników składających się na osobowość sprawcy, lecz ze względu na praktyczno-celowościowe

10 N. Morris, *The Habitual...*, s. 185–186.

11 *Kodeks karny z r. 1903: (przekład z rosyjskiego) z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r.,* https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/50138/edition/50650?search=bWV0YWRhdGFzZWFyY2g_--YWN0aW9uPUFkdmFuY2VkU2VhcmNoQWN0aW9uJnR5cGU9LTMmdmFsMT1BbHRlcm5hdGl2ZVRpdGxlOiUyMktvZGVrcytYXJueSt6K3Jva3UrMTkwMyUyMiZpcHA9MjU (dostęp: 18.05.2025 r.).

12 W. Świda, *Przestępca z nawyknienia w polskim prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1938, s. 36.

13 W. Świda, *Przestępca…*, s. 37.

14 *Sekcja Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej*, tom V, zesz. 3, s. 90, https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/40072 (dostęp: 18.05.2025 r.).

15 J. Makarewicz, K. Mosing, *Komentarz do Kodeksu Karnego*, Lwów 1938, s. 224 za: orzeczeniem Sądu Najwyższego z 27.02.1933 r., nr 79/33.

16 W. Zalewski (w:) *Kodeks Karny. Komentarz, art. 65*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2023, ad. 5, https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3danbxgu3tomboobqxalrxgezdinzvgm4a&refSource=toc (dostęp: 18.05.2025 r.).

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8

znaczenie terminu, które pozwalało sądowi na efektywniejsze stosowanie środków zabezpieczających[17]. W komentarzu J. Makarewicza i K. Mosinga z 1938 r. zaznaczono, że kodeks „poleca stosować" wobec „przestępców z nawyknienia" reguły dotyczące powrotu do przestępstwa[18]. W raporcie z 1939 r. T. Krychowski (ówczesny dyrektor Departamentu Więziennego Ministerstwa Sprawiedliwości) podkreślił, że pojęcie przestępców zatwardziałych (do których należy zaliczyć „przestępców z nawyknienia") nie jest związane z biologicznym oporem przed reedukacją, a praktyczną oceną doświadczeń przestępcy, po których wykazują skłonności przestępcze[19]. Sąd Najwyższy w wyroku z 1934 r. zwrócił też uwagę, że „w systemie k.k. nawyknienie przestępstwa narówni z zawodowością i recydywą, nie stanowi elementu stanu faktycznego przestępstwa, a jedynie jest okolicznością ustawową podwyższającą karalność przestępstwa w konkretnym wypadku"[20].

Zgodnie z art. 84 Kodeksu Makarewicza „przestępca z nawyknienia", zawodowy oraz u którego stwierdzono trzykrotny powrót do przestępstwa po odbyciu kary, mógł zostać osadzony w zakładzie dla niepoprawnych, jeżeli pozostawienie go na wolności, zdaniem sądu, groziło niebezpieczeństwem dla porządku prawnego. Przed II wojną światową placówką, w której osadzano przestępców z nawyknienia, był zakład w Koronowie[21]. Według polskiego prawa karę można byłoby przedłużać do końca życia osadzonego. Pobyt w zakładzie dla niepoprawnych z założenia miał trwać co najmniej 5 lat, po których upływie sąd, który orzekał o oddaniu do zakładu dla niepoprawnych, miał zdecydować, czy po wypuszczeniu sprawca będzie dalej stwarzał niebezpieczeństwo dla porządku prawnego (art. 84 § 2). Okres pięcioletni, w przypadku negatywnej opinii sądu, mógł być przedłużany praktycznie dożywotnio. Wobec przestępców, u których dostrzegano szansę na poprawę, można było zastosować instytucję warunkowego zwolnienia[22].

Po II wojnie światowej, w związku z nowym ustrojem, w polskim ustawodawstwie zrezygnowano z pojęcia „sprawcy z nawyknienia", a także wcześniejszej typologii sprawców[23]. Jako przyczyny tego odejścia można wskazać rezygnację z tzw. „prawa karnego sprawcy" na rzecz „prawa karnego czynu", w ramach którego położono nacisk na karanie za czyn, a nie sposób życia jednostki[24], a w dłuższej perspektywie

17 W. Świda, *Przestępca …*, s. 40–41, za: *Sekcja Prawa…*, s. 89–90.

18 J. Makarewicz, K. Mosing, *Komentarz…*, s. 224.

19 T. Krychowski, *Rapport présenté en 1939* (w:) *Recueil de documents en matière pénale et pénitentiaire*, red. E. Delaquis, Brno 1947/48, s. 54–55.

20 J. Makarewicz, K. Mosing, *Komentarz…*, s. 225, za: orzeczeniem Sądu Najwyższego z 17.09.1934 r., 101/35.

21 N. Morris, *The Habitual...*, s. 210.

22 *Sekcja Prawa…*, s. 90–91.

23 Por. W. Zalewski (w:) *Kodeks Karny...*, ad. 8.

24 G. Łabuda (w:) *Kodeks Karny. Część Ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, s. 583.

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8 

wskazać trzeba na zmianę podejścia do przestępcy, wobec którego zaczęto skupiać się na rehabilitacji oraz resocjalizacji.

Warte odnotowania jest, jak w praktyce funkcjonowała instytucja *habitual criminal* na przykładzie III Rzeszy, gdzie była konstrukcją stygmatyzującą, opartą na niejasnym, często eugenicznym wnioskowaniu. W III Rzeszy w zakładach osadzeni zobowiązani byli do 9 godzin ciężkich robót, przy niewystarczającym zapewnieniu wyżywienia[25]. Zamiast groźnych przestępców, osadzano osoby o trudnych sytuacjach życiowych, pochodzące z marginesu społecznego. Przestępstwa zamiast być zbrodniami, były kradzieżą np. dzwonka i kleju pod wpływem alkoholu lub 40 Reichsmarks przez prostytutkę od klienta[26]. Na podstawie tej konstrukcji dochodziło także do sterylizacji przestępców. W USA do 1933 r. 37 stanów przyjęło poprawki dotyczące sterylizacji[27]. W III Rzeszy przeprowadzano podobne zabiegi, na małej ilości osadzonych w zakładach[28]. Wraz z wybuchem II wojny światowej więźniów zaczęto stopniowo traktować na równi z więźniami obozów koncentracyjnych, zaś od 1942 r. rozpoczęto ich wywozy do obozów[29].

## II. Znaczenie nawyku

Śmierć instytucji „przestępstwa z nawyknienia" zakończyła bytność „nawyku" w ramach polskiego Kodeksu karnego jako odrębnej instytucji prawnej. Termin ten wciąż jest jednak wykorzystywany w psychologii, ogólnym języku polskim, ale także w prawie, w tym w ramach rozporządzeń dotyczących materii poruszanej przez prawo karne. Współcześnie „nawyk" ma jednak inne znaczenie niż w konstrukcjach „przestępstwa (bądź) przestępcy z nawyknienia", które łączono z dziedzicznością i biologią. Analiza instytucji „przestępcy z nawyknienia" ma zatem walor historyczny — stanowi świadectwo minionych czasów. „Nawyknienie" z 1932 r. nie powinno być zatem utożsamiane z dzisiejszym rozumieniem „nawyku".

W ramach psychologii podstaw współczesnego pojęcia nawyku należy doszukiwać się w twórczości amerykańskiego filozofa i psychologa Williama Jamesa (1842–1910)[30], teoriach uczenia się wytworzonych przez szkołę behawiorystyczną,

25 N. Wachsmann, *From Indefinite*…, s. 170.

26 N. Wachsmann, *From Indefinite*…, s. 172, na dzień 13.08.2024 r., wartość 40 Reichsmarks wynosiłaby 369.3 USD, czyli około 1450 PLN przy kursie 3.97, *Measuring Worth: Exchange Rates Between the United States Dollar and Forty-one Currencies*, https://www.measuringworth.com/datasets/exchangeglobal/result.php?year_source=1900&year_result=2000&countryE%5B%5D=Germany (dostęp: 13.08.2024 r.), *CPI Inflation Calculator* https://www.in2013dollars.com/us/inflation/1934?amount=1 (dostęp: 13.08.2024 r.).

27 D. Loehr, *Amicus Curie*…, s. 15, za: V. F. Nourse, *In Reckless Hands: Skinner V. Oklahoma and the Near-Triumph of American Eugenics*, 2008, s. 123.

28 N. Wachsmann, *From Indefinite*…, s. 170.

29 N. Wachsmann, *From Indefinite*…, s. 178–179.

30 Zob. W. James, *Habit*, 2010 (pierwsze wydanie 1890).

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8

rewolucji kognitywistycznej z lat 60/70 oraz pracach na temat procesów podświadomych z lat 80/90 XX wieku[31].

Jedną z kluczowych cech nawyku jest jego automatyzm. Reakcja jest nieświadoma, szybka, niezależna od celu, mogąca zaistnieć przy braku lub w kontrze do intencji, niewymagająca uwagi lub procesu myślenia. Co istotne, sterowana jest poprzez bodźce wywoływane bezpośrednio przez percepcję otoczenia. Sygnałem do aktywacji nawyku może być zarówno stan wewnętrzny, np. nastrój, jak i element świata zewnętrznego, np. miejsce, czas[32]. Podkreślić należy w tym miejscu cztery fundamentalne cechy automatyzmu nawyku: jest skuteczny, niezależny od intencji, niezależny od świadomości oraz jest niekontrolowalny[33].

W ramach języka polskiego słowo „nawyk" oznacza „to, co człowiek robi często i regularnie, dlatego że robiąc to wcześniej wiele razy, uważa robienie tego za normalne i naturalne i nie wyobraża sobie, że mógłby tego nie robić lub robić w inny sposób". Jako synonimy podawane są „przywyk, przywykłość, przyzwyczajenie"[34]. Wartą uwagi definicją jest również „nawykły", czyli „taki, który uważa jakieś sytuacje, osoby lub rzeczy za zwyczajne i normalne, dlatego że stykał się z nimi lub doświadczał ich przez dłuższy czas"[35].

Pojęcie nawyku należące do języka prawnego wykorzystywane jest obecnie w szeregu rozporządzeń[36], wskazujących nawyk jako pozytywny mechanizm psychiczny, mający na celu poprawę oraz optymalizację zachowania podmiotu z rozporządzenia. O nawyku wspominają także podręczniki i zbiory akademickie, m.in. J. Zimmerman: „Zwyczaj w prawie administracyjnym bywa określany jako pozaprawny *nawyk* postępowania (…)"[37] czy A. Jaworska–Wieloch: „(…) poznawanie *nawyków* pokrzywdzonego i przysposabianie środków służących do realizacji zamiaru przestępczego odpowiada czynnościom przygotowawczym, określonym w art. 16 § 1 k.k. (…)"[38].

31 B. Verplanken (w:) *The Psychology of Habit: Theory Mechanism, Change, and Contexts*, red. B. Verplanken, Springer 2018, s. 4.

32 B. Verplanken (w:) *The Psychology*…, s. 18. Por. M. Botvinick, D.C. Plaut, *Doing without schema hierarchies: A recurrent connectionist approach to normal and impaired routine sequential action*, „Psychological Review" 2004/111; M.F. Ji, W. Wood, *Purchase and consumption habits: Not necessarily what you intend*, „Journal of Consumer Psychology" 2007/17(4), https://doi.org/10.1016/S1057-7408(07)70037-2 (dostęp: 18.05.2025 r.); A. Moors, J. De Houwer, *Automaticity: A theoretical and conceptual analysis*, „Psychological Bulletin" 2006/132(2), https://doi.oryg/10.1037/0033-2909.132.2.297 (dostęp: 18.05.2025 r.).

33 H. Aarts, R. Custers, H. Marien (w:) *The Psychology of Habit: Theory Mechanism, Change, and Contexts*, red. B. Verplanken, Springer 2018, s. 52.

34 *Wielki Słownik Języka Polskiego*, https://wsjp.pl/haslo/do_druku/22321/nawyk (dostęp: 18.05.2025 r.).

35 *Wielki Słownik Języka Polskiego*, https://wsjp.pl/haslo/podglad/84875/nawykly (dostęp: 18.05.2025 r.).

36 M.in. pkt 9 wykazu stanów chorobowych i zaburzeń funkcjonowania psychologicznego wykluczających możliwość wydania pozwolenia na broń i rejestracji broni z Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 23.12.2005 r. w sprawie wykazu stanów chorobowych i zaburzeń funkcjonowania psychologicznego wykluczających możliwość wydania pozwolenia na broń i rejestracji broni, Dz.U. z 2006 r. poz. 214 lub tytule Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 31.08.2017 r. w sprawie szczegółowego sposobu realizacji w szkołach środków towarzyszących o charakterze edukacyjnym, które służą prawidłowej realizacji programu dla szkół oraz upowszechniają wśród dzieci zdrowe nawyki żywieniowe, Dz.U. z 2020 r. nr 1 poz. 302.

37 J. Zimmerman, *Prawo administracyjne*, wyd. 9, Warszawa 2020, s. 139.

38 A. Jaworska-Wieloch, *Odpowiedzi do testu nr 5* (w:) *Prawo karne. Testy i kazusy*, Warszawa 2022, s. 88.

Jak widać, pojęcia nawyku w prawie nie sposób jednak ograniczać do zachowań automatycznych w rozumieniu psychologicznym, nie wyczerpują one bowiem znaczenia nawyku w ramach doktryny i ustawodawstwa.

## III. Analiza strukturalna

Przejdźmy do naświetlenia miejsca nawyków w ramach struktury przestępstwa. Na potrzeby niniejszej analizy przyjęta zostanie koncepcja struktury przestępstwa wypracowana przez A. Zolla[39].

### III.I. Czyn

Z perspektywy analizy nawyku jako czynności zautomatyzowanej, przy definiowaniu modelowego czynu jako zachowania – ani psychologia, ani nauka prawa karnego nie ma na myśli zachowania stanowiącego produkt wyłącznie świadomego mechanizmu psychicznego. Ruch, który można określić jako czyn, jako taki jest wypadkową wielu czynników, zaś świadomość stanowi tylko jeden z nich[40]. Jako że funkcjonujemy w oparciu nie tylko o świadomość, ale i podświadomość, wiele odruchów bezwarunkowych i błędów poznawczych – sprzeczne z rzeczywistością byłoby uznawanie za czyn jedynie działań stuprocentowo świadomych.

Ze względu na swój automatyzm nawyk w doktrynie prawa karnego ujmowany jest w ramach tzw. czynności zautomatyzowanych. M. Mozgawa, oddzielając czynności bezwarunkowe (wrodzone, stojące w sprzeczności do wymogu czynu pozostającego pod kontrolą woli) od warunkowych (wyuczone, będące jego zdaniem czynami), zakwalifikował czynności zautomatyzowane jako czynności wyuczone, niepotrzebujące świadomego sterowania, a zatem mające cechy częściowo warunkowe, jak i bezwarunkowe[41]. Za czyny uznała je również M. Budyn-Kulik, wskazując, że sprawca ma świadomość istniejącego stanu rzeczy, lecz nie poświęca mu wiele uwagi ze względu na automatyzm[42].

O możliwości wykluczenia nawyków z kategorii czynów pisał P. Konieczniak, w przypadku samodzielnej oceny czynu powstałego w ramach nawyku. Dopiero przy połączeniu nawyku z innymi zachowaniami, zachowanie takie nabiera znamion czynu.

39 A. Zoll, *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Zasady odpowiedzialności karnej*, Warszawa 1998, zob. też A. Zoll, *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze" 1990; A. Zoll, *Karalność i karygodność czynu jako odrębne elementy struktury przestępstwa* (w:) *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim i niemieckim prawie karnym*, red. T. Kaczmarek, Wrocław 1990; A. Zoll, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, Warszawa 1982.

40 P. Konieczniak, *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Kraków 2002, s. 185. Por. T. Przesławski, *Psychika, czyn, wina. Wpływ czynnika psychicznego na zachowanie człowieka i jego winę jako podstawę odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2008, s. 37.

41 M. Mozgawa (w:) *Prawo karne materialne. Część ogólna*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2024, s. 207.

42 M. Budyn-Kulik, *Umyślność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Warszawa 2015, s. 505.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8

Jako przykład można podać naukę ciosów w ramach sztuki walki. Sama sekwencja oraz jakość ciosów są oparte na ruchach, które są wykonywane poza świadomą kontrolą. Według P. Konieczniaka samo przystąpienie do ich zadawania już jest podległe kontroli[43]. W większości przypadków tak najprawdopodobniej jest. Można jednak wskazać przypadki (m.in. samoobrona lub stan silnego wzburzenia), gdzie początkowe niekontrolowane odruchy w pewnym momencie powinny wrócić pod kontrolę woli, przynajmniej do takiego stopnia, żeby można było mówić o koegzystencji stanu świadomości oraz automatyzmu w ramach danego zachowania. Oczywiście znane są przypadki, w których osoba nie jest w stanie odzyskać kontroli przez cały okres np. zagrożenia, nie dyskwalifikuje to jednak tych sytuacji, gdy kontrola wrócić mogła i powinna.

W przypadku czynu przybierającego postać działania warto przywołać W. Woltera, który w oparciu o pracę E. Mezgera, wedle którego w działaniu chodzi o „przyczynową wolę", tj. „o wewnętrzny, psychiczny akt, przez który działający ustanawia siebie samego jako przyczynę urzeczywistnienia przez siebie wyobrażonego skutku", twierdził, że tzw. czyn refleksyjny, oparty na odruchach refleksyjnych za czyn nie może być uznany, jako że brakuje mu elementu woli[44]. Takie rozumienie czynu miałoby dużo wspólnego z odruchem bezwarunkowym.

Interesującą kwestią jest natomiast analiza nawyku w ramach zaniechania. Wskazuje się, że nawyk nie dotyczy tylko działania (*acting habit*), ale też zachowania się poprzez nie-działanie (*non-acting habit*)[45]. Jako przykład takiego nawyku można wskazać niezapinanie pasów w trakcie jazdy samochodem. Tak jak w przypadku nawykowego działania, wejście do samochodu będzie skutkowało usadzeniem się w fotelu, usadzenie zaś zapięciem pasa bezpieczeństwa, a zapięcie pasa włączeniem silnika i odjechaniem, sekwencja przy nawykowym nie-działaniu ominie etap zapinania pasa. Ten sam automatyczny mechanizm będzie urzeczywistniał dwa odmienne zachowania, w zależności od wypracowanego nawyku[46]. Nawyknienie do nie-działania mogłoby zatem być analizowane jako element zaniechania, np. ratownik z nawykiem wydłużonej obserwacji przed podjęciem działania, czyli potrzebnej reakcji w postaci rzucenia się do wody, odczekał kilkanaście sekund, aby upewnić się, że osoba w wodzie rzeczywiście tonie, przez co tonący zmarł. Co istotne, przy definiowaniu czynu stanowiącego zaniechanie nie jest wymagany element woli. Ponieważ ruch ciała nie występuje, nie

43 P. Konieczniak, *Czyn jako*…, s. 186.

44 W. Wolter, *O czynie jako działaniu lub zaniechaniu przestępnym*, „Państwo i Prawo" 1956/5–6, s. 881–882, za: E. Mezger, *Strafrecht. Ein Lehrbuch*, Monachium 1931, s. 106–109, 131–133.

45 H. Aarts, C.J.H. Midden, P. de Vries, *Changing simple energy-related consumer behaviors: How the enactment of intentions is thwarted by acting and non-acting habits*, „Environment and Behavior" 2011/43(5), s. 618, https://doi.oryg/10.1177/0013916510369630 (dostęp: 18.05.2025 r.), zob. też: C. Knussen, F. Yule, *"I'm not in the habit of recycling" the role of habitual behavior in the disposal of household waste*, „Environment and behavior" 2008/40(5), https://doi.org/10.1177/00139165073075 (dostęp: 18.05.2025 r.).

46 P. de Vries, H. Aarts, C.J. Midden, *Changing simple*…, s. 618–619.

jest potrzebne poszukiwanie przyczynowości tego ruchu w woli, zachowanie może zatem nią nie być objęte. Natomiast – jak wskazywano w literaturze – konieczne jest istnienie samej możliwości aktu woli dla przypisania zaniechania[47]. Ujawnia to problem zestawiania nawyku z zaniechaniem: kluczowa będzie analiza, czy w opisywanej sytuacji wola mogła się uaktywnić.

### III.II. Bezprawność

Sama kwestia oceny, czy czyn w postaci nawyku naruszył, czy też nie naruszył normy sankcjonowanej, nie powinna być zależna od obecności nawyku w czynie *per se*. Kluczowa dla oceny może być natomiast analiza, czy obecność nawyku, pod którego wpływem dokonano czynu, narusza zasady postępowania z określonym dobrem, obowiązujące w danej sferze życia (reguły ostrożności). Reguły te w połączeniu z normą sankcjonowaną mają na celu przeciwdziałać ryzykom dla dobra prawnego, a zatem wyznaczają granicę, której przekroczenie oznacza przypisanie czynu jego bezprawności[48].

Należy przede wszystkim stwierdzić, że co do zasady sama obecność nawyku *per se* nie może naruszać reguł ostrożności, jest on bowiem immanentną cechą zachowania człowieka; jest on obecny w każdym zachowaniu. Co istotne, same reguły ostrożności w dużym stopniu są związane z obecnością nawyku, wskazują bowiem często sekwencyjne działania mające na celu przeciwdziałanie naruszeniu normy prawnej. Zachowanie ostrożności wymagać będzie niejednokrotnie wypracowania odpowiednich nawyków, zaś brak ich posiadania nakładać będzie na dany podmiot obowiązek postępowania ze szczególną ostrożnością. Przykładem może być korzystanie z kuchenki gazowej, którą ktoś ma już nawyk obsługiwać, bądź też jest dla niego urządzeniem zupełnie nowym, a także reguły kierowania pojazdem mechanicznym przez doświadczonego kierującego *versus* zupełnie początkującego kierowcę bez wyrobionych nawyków.

Reguły ostrożności zakładające kierowanie się nawykiem mogą się jednak różnić między miastami, krajami, a globalnie – także kulturami. Różnice w kształcie reguł postępowania mogą prowadzić do wykształcenia się odmiennych nawyków, których użycie w innym systemie normatywnym byłoby ocenione zgoła odmiennie. Przykładowo, policjant w Stanach Zjednoczonych będzie uczony zupełnie innych nawyków związanych z użyciem broni palnej w razie procedury zatrzymania podejrzanego lub stosowania obrony koniecznej niż policjant w Polsce, co radykalnie zmienia sposób podejścia do ochrony dobra prawnego, jakim jest wolność czy życie obywatela.

47 W. Wolter, *O czynie*…, s. 882.

48 Zob. P. Kardas, *Dozwolone ryzyko sportowe – pozaustawowy kontratyp czy element precyzujący płaszczyznę bezprawności?*, „Przegląd Sądowy" 2009/1, s. 17–18.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8

Nasunąć się mogą skojarzenia z tzw. obroną poprzez kulturę, czyli wykorzystywaniem argumentów dotyczących właściwości sprawcy w celu wyłączenia bądź ograniczenia odpowiedzialności lub złagodzenia kary[49].

Przyjmuje się, że same reguły ostrożności w mniejszym lub większym stopniu skonkretyzowane są przez np. prawo cywilne, prawo o ruchu drogowym czy inne normy wywodzone z całego porządku prawnego, a także aktualną wiedzę naukową, uznawane metody działania, praktykę życia, reguły sztuki lekarskiej lub zasady sportowe[50]. Nawyk powinien być kompatybilny z takimi zasadami i nie powinien kwestionować przyjętych w ramach danego porządku prawnego i społecznego wypracowanych reguł ostrożności. Nie oznacza to jednak, że sytuacja indywidualna nie ma nigdy znaczenia, bowiem jak stwierdza Sąd Najwyższy: „(…) reguły ostrożności nie są ustalane w oderwaniu od określonej sytuacji faktycznej, lecz muszą być dostosowane do aktualnie występujących warunków"[51]. Indywidualizacja na poziomie bezprawności czynu w strukturze przestępstwa dotyczy jednak obiektywnie rozumianej sytuacji, a nie właściwości konkretnego sprawcy, szczególnie zaś nie jego właściwości psychicznych.

Różnice kulturowe i odmienność systemów prawnych, w ramach których wykształca się nawyk, sprawiają, że w innym systemie normatywnym i otoczeniu społecznym dany podmiot naraża się na odpowiedzialność karną, mimo że z jego perspektywy podjął „właściwą sobie", nawykową reakcję. Czyn zostanie uznany za bezprawny, gdy naruszy regułę postępowania wiążącą w danych okolicznościach (art. 9 § 2 k.k.); tłumaczenie się poprzez nawyk nie jest adekwatnym argumentem w aspekcie bezprawności czynu. Zatem funkcjonariusz policji, który wzorowo wypracował nawyki obchodzenia się z bronią i oddawania strzału w sytuacjach zagrożenia, charakterystyczne dla praktyki policyjnej w Stanach Zjednoczonych, w przypadku nawykowego skorzystania z broni może naruszyć reguły ostrożności, wyznaczające standard ochrony życia ludzkiego, które obowiązują na terenie Polski. Uznanie czynu za bezprawny nie oznacza jednak, że kwestia wypracowanych nawyków, wobec których mógł on być stosunkowo bezsilny (sytuacja wysoko stresowa, w której obudziły się stare przyzwyczajenia), nie będzie uwzględniana na innych piętrach struktury przestępstwa.

### III.III. Karalność

Znaczenie nawyku w tej perspektywie można rozpatrywać pod wieloma kątami, w szczególności w związku z wyróżnianiem znamion strony przedmiotowej

49 S. Sykuna, J. Zajadło, *Kontrowersje wokół tzw. obrony przez kulturę – okoliczność wyłączająca winę, okoliczność łagodząca czy nadużycie prawa do obrony?*, „Przegląd Sądowy" 2007/6, s. 27, za: M. Wen Chu Wu, *Culture Is No Defence for Infanticide*, „Journal of Gender, Social Policy & The Law" 2003/11(2), s. 981 i n.

50 P. Daniluk (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. A. Stefański, Warszawa 2018, s. 168.

51 Postanowienie Sądu Najwyższego z 5.11.2014 r. (V KK 162/14), zob. też: wyrok Sądu Najwyższego z 18.02.2016 r. (WA 9/15).

(w tym zachowania sprawczego) i znamion strony podmiotowej czynu (nawiązujących wprost do parametrów psychicznych); swoistymi skutkami zachowania sprawczego, do których może należeć nawyk; szczególnymi odmianami typów czynu zabronionego zakładającymi realizowanie czynności sprawczej w sposób charakterystyczny dla nawyku; czy też konstrukcjami części ogólnej Kodeksu karnego, które mogą modyfikować opisy ustawowych znamion poprzez wzbogacanie ich o elementy nietypowe (np. z góry powzięty zamiar w ramach czynu ciągłego). Rozważmy niektóre ze wskazanych kwestii.

Jednym z pytań dotyczących działań zautomatyzowanych (aspekt czynu) jest kwestia tego, czy dotyczą one tylko czynów w ramach przestępstw umyślnych, czy też nieumyślnych. Wydaje się, że słuszniejszą opcją jest uwzględnianie automatyzmów w ramach obu grup typów czynów zabronionych[52]. Kluczowe przy analizie czynności zautomatyzowanej w ramach nawyku wydaje się być zwrócenie uwagi na złożoność zachowań w ramach popełniania przestępstwa. Kieszonkowiec, który może mieć wyuczone odruchy prowadzące do kradzieży, korzysta z wypracowanych nawyków, aby skutecznie zabrać cudzą rzecz ruchomą. Przed atakiem na dobro prawne dochodzić musi jednak do obserwacji ofiary, śledzenia jej ruchów, a także wyboru dogodnego miejsca ataku – niesłuszne byłoby więc przyjmowanie tzw. „automatycznego przestępstwa"[53] w opisywanej sytuacji. Przy opisie czynu sam nawyk jawi się zatem jako jedynie składowa szerszej aktywności sprawcy, ocenianej pod kątem spełnienia znamion czasownikowych. Ich wypełnienie może zakładać świadomość i chęć wykonania określonych ruchów, wyczerpujących istotę przestępstwa, zaś działania nawykowe okażą się jedynie pośrednie, poboczne i jako takie zaniedbywalne w ramach analizy tego samego czynu (art. 11 § 1 k.k.) popełnianego umyślnie (art. 9 § 1 k.k.).

Nie da się jednak wykluczyć, że realizacja znamion czasownikowych danego typu czynu zabronionego sprowadzi się do wykonania ruchu lub zaniechania będącego w istocie nawykiem sprawcy, nad którym w danym momencie (w czasie czynu) nie będzie on sprawował świadomej kontroli. Może on zostać uznany w określonych warunkach za czyn bezprawny i karalny, lecz jedynie jako podjęty z tzw. nieświadomą nieumyślnością. Nie wydaje się więc zasadne generalizowanie omawianej kwestii.

Dla analizy występowania nawyku w ramach karalności czynu interesujący będzie art. 208 k.k., którego wskazywanym dobrem chronionym jest „prawidłowy rozwój psychiczny, jak i fizyczny, który może być zakłócony przez oddziaływanie alkoholu na młody organizm"[54]. W 1976 r. Sąd Najwyższy w orzeczeniu VI KZP 13/75 wskazał,

52 T. Przesławki przyjmuje natomiast możliwość uznawania za czyn działań zautomatyzowanych jedynie przy przestępstwach nieumyślnych (w:) T. Przesławski, *Psychika, czyn…*, s. 36; por. W. Mącior, *Czyn ludzki i jego znaczenie w prawie karnym. Zagadnienie podstawowe*, Warszawa 1990.

53 P. Konieczniak, *Czyn jako…*, s. 187; zob. K. Daszkiewicz, S. Sołtysiński, Z. Ziembiński, *Trójgłos o prawniczym pojęciu czynu*, „Studia Prawnicze" 1971/29.

54 M. Szewczyk (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II*, red. A. Zoll, Warszawa 2008, s. 736.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8

że „przepis art. 185 k.k. [obecny 208 k.k.] ma na celu ochronę młodzieży przed niebezpiecznym dla jej zdrowia fizycznego i psychicznego oraz dla rozwoju moralnego nawykiem picia alkoholu”[55]. Przepis ten wymienia więc wprost nawyk jako obligatoryjny skutek zachowania sprawczego, bez którego zaistnienia nie sposób stwierdzić dopuszczenia się czynu karalnego.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy „rozpijanie” oznacza niebezpieczeństwo wytworzenia nawyku, należy przeanalizować znamię „rozpija” pod kątem odpowiedzi na pytanie, czy oznacza ono jednorazową czynność (tak m.in. Sąd Najwyższy: V KK 13/17, według którego jednorazowe działanie jest możliwe, o ile ma intensywny przebieg[56]), czy też zawsze wielokrotną. Sprawca skazywany jest za stworzenie stanu niebezpieczeństwa przyzwyczajenia się do picia lub poprzez utrwalanie już obecnych skłonności do stałego picia alkoholu, mogących przerodzić się w nałóg[57]. Kluczowe jest zatem ustalenie, czy dane zachowanie zrealizowało znamię „rozpija”, bowiem jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Gdańsku, celem działania sprawcy musi być „rozbudzenie u pokrzywdzonego skłonności do spożywania alkoholu”[58] czy też po prostu takiego przyzwyczajenia[59]. Część orzeczeń przyjmuje, że wytworzenie takiego stanu wymaga wielokrotności czynności dostarczania, podawania lub nakłaniania do spożycia alkoholu[60].

W literaturze przyjmuje się, że aby wytworzyć nawyk, potrzeba średnio 66 dni (od 18 do 254 dni)[61]. Czy w takim razie możliwe jest powstanie nawyku w ciągu jednego rozpicia? Odpowiedź na to pytanie wydaje się niepotrzebna, bowiem art. 208 k.k. nie penalizuje „udzielenia” alkoholu (takim znamieniem posługuje się np. ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii). Przepis ten penalizuje coś więcej: rozpijanie, czyli stworzenie niebezpieczeństwa „rozpicia”, które można określić jako wytworzenie nawyku picia. W takiej sytuacji (badane jako stan obiektywny) samo niebezpieczeństwo powstania nawyku jako skutek z art. 208 k.k.[62] powinno być oceniane indywidualnie w stosunku do pokrzywdzonego, ze względu na możliwości znacznych różnic co do możliwości powstania nawyku picia u różnych osób. Z drugiej strony należałoby uwzględnić, że czas potrzebny do wykształcenia się nawyku jawi się jako zbyt długi, by obronić racjonalność ustawodawcy w ramach omawianego przestępstwa. Przyjmując, że nawyk/przyzwyczajenie powstaje przynajmniej po 18 dniach – byłoby to rozumienie

55 Uchwała Sądu Najwyższego, cała izba SN – Izba Karna z 9.06.1976 r. (VI KZP 13/75).

56 Postanowienie Sądu Najwyższego z 10.03.2017 r. (V KK 13/17).

57 Uchwała Sądu Najwyższego, cała izba SN – Izba Karna z 9.06.1976 r. (VI KZP 13/75).

58 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23.07.2015 r. (II AKa 236/15).

59 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 19.06.2013 r. (II AKa 162/13); wyrok Sądu Najwyższego z 14.03.2007 r. (IV KK 472/06).

60 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23.01.2003 r. (II AKa 342/02).

61 P. Lally, H.W.W. Potts, C.H.M. van Jaarsveld, J. Wardle, *How are habits formed: Modelling habit formation in the real world*, „European Journal of Social Psychology” 2009/40(6), s. 1007, https://doi.oryg/10.1002/ejsp.674, (dostęp: 18.05.2025 r.).

62 M. Szewczyk (w:) *Kodeks karny*…, s. 738.

zbyt zawężające w stosunku do celów kryminalizacyjnych. W takiej sytuacji „rozpicie" nie oznaczałoby jednak stworzenia u pokrzywdzonego automatyzmu korzystania z alkoholu, a jedynie zasianie w woli pokrzywdzonego niebezpieczeństwa możliwości wytworzenia nawyku, który może przerodzić się później w alkoholizm, bowiem pijący młodociani mają 3.5–4 razy większą szansę na uzależnienie się[63].

Taka struktura byłaby więc podobna w swoich założeniach do podżegania, gdzie samo wytworzenie zamiaru u podżeganego jest potrzebne dla wypełnienia znamion z art. 18 § 2 k.k., nie liczy się za to urzeczywistnienie zamiaru[64]. W takim przypadku, jeżeli dana osoba nie posiada biologicznych tendencji, o których sprawca wie, że mogą powodować natychmiastowe uzależnienie, przepis w znamieniu „rozpija" rozumie wytworzenie u pokrzywdzonego woli cechującej się dalszą chęcią picia, której wcześniej podmiot ten nie miał. Zbyt wcześnie będzie jednak mówić o przyzwyczajeniu czy też nawyku; co najwyżej można mówić o niebezpieczeństwie wytworzenia woli kontynuowania picia, skutkującego w przyszłości wytworzeniem nawyku/przyzwyczajeniem, a finalnie uzależnieniem.

Kolejną specyficzną konstrukcją konotującą z czynem nawykowym jest instytucja czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k. oraz wskazywany w doktrynie oraz sądownictwie „z góry powzięty zamiar"[65]. Zgodnie z analizami P. Kardasa oznacza on „sytuację, w której sprawca chce popełnić dwa (lub więcej) zachowania lub też, przewidując możliwość ich popełnienia, na to się godzi", przyjmując przez to możliwość popełnienia ich w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym[66]. Taka konstrukcja strony podmiotowej skutkuje koniecznością oceny przez sąd przede wszystkim pierwszej decyzji (zamiar ma być koniecznie „z góry" powzięty), a następnie analizy kolejnych zachowań podejmowanych w ramach trwającego zamiaru[67]. Udowodnienie tej okoliczności może być jednak trudne, a nawet niemożliwe, co ułatwia wnioskowanie obierające jako punkt wyjścia poszczególne zachowania sprawcy świadczące o powzięciu w stosunku do nich jednego, uprzedniego zamiaru. Z góry powzięty zamiar staje się w takiej

63 Por. *National Institute on Alcohol Abuse and Alcoholism, Alcohol's Effects on Health*, https://www.niaaa.nih.gov/publications/brochures-and-fact-sheets/underage-drinking (dostęp: 18.05.2025 r.) oraz S. Śliwonik, *Prawnokarne aspekty rozpijania małoletniego*, „Kortowski Przegląd Prawniczy" 2023/3, s. 135, https://doi.org/10.31648/kpp.9413 (dostęp: 18.05.2025 r.), za: D. Soszyńska, *Alkohol a psychika*, Warszawa 1980, s. 3 i 10.

64 Postanowienie Sądu Najwyższego z 3.08.2006 r. (III KK 445/05).

65 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9.07.2008 r. (II KK 81/08); wyrok Sądu Najwyższego z 5.01.2011 r. (V KK 64/10); wyrok Sądu Najwyższego z 28.02.2023 r. (III KK 486/22); wyrok Sądu Najwyższego z 17.07.2024 r. (I KK 107/24), por. M. Budyn-Kulik, *Umyślność…*, s. 507–517.

66 P. Kardas (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 226.

67 T. Bojarski (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016, s. 90.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8

sytuacji domniemaniem, przyjmowanym w oparciu o dowody dotyczące zachowań, wskazujące na brak odnawiania się, lecz trwanie zamiaru[68].

Pojawić się może pytanie, czy dla zastosowania instytucji czynu ciągłego istotne jest takie samo natężenie zamiaru w trakcie popełniania przestępstwa. Zamiar, w ramach którego po raz pierwszy popełniany jest czyn zabroniony, z czasem może ulec przyzwyczajeniu.

Przykładowo, pracownik działu księgowości, podbudowany udanymi wcześniejszymi oszustwami księgowymi, decyduje się na korzystne dla niego comiesięczne drobne korekty. Zamierza robić to do emerytury, tj. w jego przypadku przez okres 4 lat. W pewnym momencie czynności, które musiały być objęte jego wolą, przełamujące chęć, potrzebę czy poczucie obowiązku przestrzegania prawa, stały się w rozumieniu semantycznym nawykowe, niewymagające większej uwagi. Z góry powzięty zamiar w takiej sytuacji w pewnym momencie stawałby się czynnością z przyzwyczajenia, w której co najwyżej można się doszukiwać resztek zamiaru, bowiem każdy z czynów był popełniany niemal automatycznie, z bardzo niewyraźnym „chcę".

Pewnym rozwiązaniem w takiej sytuacji mogłaby być ocena czynności na moment świadomego rozpoczęcia z góry powziętego zamiaru, zaprezentowana przez K. Daszkiewicz[69] w ramach analizy czynu oraz premedytacji. Taka koncepcja pozwoliłaby zakwalifikować cały czyn ciągły jako czyn umyślny (z zastrzeżeniem problemu, jak rozciągły może być czyn ciągły oraz co w przypadku przerwania procederu kontynuowanego z przyzwyczajenia, bądź też jeśli sprawca został już skazany, a także odbył karę, za zachowanie będące świadomą decyzją skutkującą automatyzacją)[70]. Z góry powzięty zamiar obejmowałby nie tylko chęć lub możliwość popełniania przestępstwa, ale także możliwość automatyzacji czy przywyknienia do przestępstwa, w ramach którego nastawienie wolicjonalne jest znacznie ograniczone, szczątkowe lub wręcz zerowe. Taka konstrukcja wydaje się analogiczna do instytucji zawinienia na przedpolu czynu zabronionego, w tym wypadku można byłoby mówić wręcz o zawinieniu na przedpolu nawyku.

Podobny problem wystąpi we wszystkich przestępstwach, których immanentną cechą jest powtarzalność zachowania sprawczego, a także tych instytucjach prawa karnego, które znamienne są ciągłością bez względu na miejsce w strukturze przestępstwa lub nawet poza nią, np. ciąg przestępstw, uczynienie sobie z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodu, działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, a także recydywa. Pojęcie nawyku lub przyzwyczajenia pozwala uwzględnić zanikające cechy

68 Zob. J. Lachowski (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2016, s. 99; por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29.03.2006 r. (I KZP 58/05) oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 5.12. 2008 r. (IV KK 203/08) i postanowienie Sądu Najwyższego z 9.03.2006 r. (V KK 271/05).

69 K. Daszkiewicz, S. Sołtysiński, Z. Ziembiński, *Trójgłos…*, s. 32.

70 K. Daszkiewicz, *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968, s. 53.

zamiaru charakteryzującego moment rozpoczęcia popełniania przestępstw, przy jednoczesnym wytłumaczeniu podstaw karania.

Nawyk pojawić się może również jako element skutkujący przyczynieniem się pokrzywdzonego do powstania przestępstwa, jak być mogło zdaniem Sądu Rejonowego w Brzegu w sprawie sygn. akt II KK 173/15, gdzie upadek pokrzywdzonego z wysokości, skutkujący średnim uszczerbkiem mógł być spowodowany nawykiem pracownika noszenia ciężkiego pilota na pasku – który mógł poskutkować utratą równowagi i upadkiem – a nie wadliwym ustawieniem drabiny, której zaniechanie kontroli jako mistrzowi budowy chciano przypisać oskarżonemu. Jak wskazywał pokrzywdzony: „Pilota mam zawsze ze sobą, boję się, że go ukradną i mam już taki nawyk, że ubieram go na siebie w poprzek. Zawsze mam pasek od pilota ubrany na prawe ramię przepasany wzdłuż ciała i on gdzieś na biodrze jest. On wisi w miarę stabilnie. Dzisiaj nie pamiętam w jaki sposób miałem go ubrany w chwili, kiedy wchodziłem na drabinę, ale mam taki nawyk i zakładam, że w dniu zdarzenia też miałem go założony w ten sposób”[71].

Osobną kwestią jest analiza wpływu nawyku na stronę podmiotową czynu. Podzielmy zagadnienie na dwa warianty związane z relacją nawyk–czyn: 1) czyn zdominowany przez nawyk; 2) nawyk jako element czynu; oraz na dwa warianty w zależności od relacji na linii nawyk–wola: 1) nawyk jako czynność zautomatyzowana wyłączająca wolę; 2) nawyk niewyłączający woli.

Najpierw należy omówić nawyk jako wyczerpujący zakres zachowania. Ponieważ jest on uznawany za bliski czynności zautomatyzowanej, w doktrynie pojawia się problem rozróżnienia między brakiem czynu a przyjęciem tzw. nieumyślności nieświadomości[72]. Według poglądu o „zdekompletowaniu zespołu cech czynu w przypadku przestępstw popełnionych w sposób nieświadomie nieumyślny” kluczowe znaczenie ma deficyt informacyjny skutkujący przypisaniem braku psychicznej zdolności do sterowania. Według poglądu odpowiedzialność karna w takim przypadku jest oparta na założeniach kryminalno-politycznych, nie zaś na czynie[73]. Nawyk będący w całości zachowaniem wyczerpującym zakres czynu skutkowałby zatem w aspekcie karalności kwalifikacją prawną opartą na nieświadomej nieumyślności.

Inaczej wygląda wariant nawyku w ramach zachowania. Zdaniem J. Lachowskiego ocena nieświadomej nieumyślności, w zw. z art. 9 § 2 k.k., powinna być dokonywana w ramach znamion strony podmiotowej, a nie czynu, którego ustalenie ma charakter „przednormatywny”. Popełnienie przestępstwa w ramach czynności zautomatyzowanej nie wyklucza możliwości stwierdzenia wyłączenia sterowania woli oraz braku

71 Zob. wyrok Sądu Rejonowego w Brzegu z 10.02.2017 r. (II K 173/15).

72 J. Lachowski (w:) *Kodeks karny*…, s. 36; por. T. Kaczmarek, *Spory wokół pojęcia winy w prawie karnym* (w:) *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 172.

73 M. Królikowski (w:) *Kodeks karny. Cześć ogólna*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2010, t. 1, s. 113; por. T. Kaczmarek, J. Giezek, *Przestępstwo z niedbalstwa jako wynik deficytu informacji*, „Przegląd Prawa Karnego” 1990/4; J. Giezek, *Deformacje spostrzegania jako przyczyna przestępstw nieumyślnych*, „Nowe Prawo” 1990/4–6.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8

docierania bodźców zewnętrznych do psychiki. Samo stwierdzenie, czy zachodzi czyn, oznacza, czy do świadomości sprawcy mogą docierać bodźce ze świata, nie tylko istotne dla przypisania konkretnego czynu[74]. W tym zakresie nawyk blokuje jedynie część stosunku intelektualnego oraz wolicjonalnego, skutkując wciąż możliwością oceny zachowania, któremu nadaje się przymioty sterowalności, dowolności i wykonalności. Chociaż część zachowania miała miejsce pod wpływem nieświadomości, np. zobaczenie przez „emerytowanego kieszonkowca" wystającego portfela oraz powstanie odruchu sięgnięcia po niego, dalsze czynności w postaci podejścia, sięgnięcia i ucieczki już jak najbardziej mogą podlegać ocenie strony podmiotowej w kategoriach umyślności.

Kolejną kwestią jest ocena woli przy nawyku, czyli procesów decyzyjnych oraz motywacyjnych[75]. Przy założeniu, że nawyk nie wpływa na wolę, należy tradycyjnie oceniać stronę podmiotową bez uwzględniania nawyku w ramach części lub całości zachowania. Inaczej sytuacja wygląda przy przyjęciu wpływania na wolę. Według badań B. Janiszewskiej u recydywistów występuje wiele zautonomizowanych reakcji oraz nawyków, skutkujących znacznym stopniem wyłączenia świadomego i rozważnego podejmowania decyzji, z zaznaczeniem możliwości pełnej eliminacji świadomości[76]. Należałoby zatem przyjąć, że zachowanie, w ramach którego popełniono przestępstwo w całości lub którego kluczowy moment dla oceny strony podmiotowej był objęty nawykiem (będącym czynnością zautomatyzowaną, której cechami zgodnie z psychologią jest niezależność od intencji, świadomości oraz jest niekontrolowalna[77]), mogłoby skutkować wyłączeniem sterowalności woli. M. Budyn-Kulik za J. Lachowskim przyjmuje, że brak możliwości pokierowania swoim postępowaniem skutkuje brakiem decyzyjności woli, jako przykład podając kleptomanię. Autorka zwraca natomiast uwagę, że w takiej sytuacji należałoby ocenić tę kwestię dopiero przy zawinieniu, a wcześniej ustalić stronę podmiotową[78]. Wydaje się być to słusznym ruchem, bowiem zarówno emerytowany kieszonkowiec, jak i księgowy popełniający czyn ciągły będą zarówno świadomi tego, co robią, jak i będą posiadali wymagane nastawienie wolicjonalne, by wypełnić znamiona umyślnego czynu zabronionego. Nie oznacza to jednak, że ich strona podmiotowa będzie równa stronie podmiotowej sprawców, w których czynnik automatyzmu bądź przywyknienia nie wpływał na wolę. Tego rodzaju kwestie nie będą (z wyjątkami) wpływać na ocenę strony podmiotowej, bowiem zamiar bezpośredni w ramach ustawowej typizacji nie odróżnia sprawcy, który „chciał bardziej", od tego, który „nie chciał aż tak bardzo" popełniać czynu zabronionego.

74 J. Lachowski (w:) *Kodeks karny*…, s. 36–37.

75 M. Budyn-Kulik, *Umyślność*…, s. 245.

76 B. Janiszewska (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. A. Stefański, Warszawa 2023, s. 106–107.

77 H. Marien, R. Custers, H. Aarts (w:) *The Psychology*…, s. 52.

78 M. Budyn-Kulik, *Umyślność*…, s. 247.

### III.IV. Karygodność

Kolejnym elementem analizy jest karygodność, czyli ocena zachowania w ramach zasady *nullum crimen sine damno sociali*[79]. Zdaniem K. Daszkiewicz przestępstwa, w których znajdują się zautomatyzowane czynności sprawcze, charakteryzują się większą szkodliwością społeczną. Przestępca, który popełnia czyny zabronione bez zbytecznego obmyślania, miałby być groźniejszy niż ten, który musi zaplanować swoje ruchy, a z powodu braku odpowiednich umiejętności popełnić je może nieudolnie[80]. Chociaż pogląd był tworzony w innych realiach prawno-politycznych[81], warto o nim wspomnieć, bowiem jak wskazuje R. Zawłocki, poglądy wypracowywane w tamtych czasach wciąż mogą być przydatne przy analizie materialnej treści odpowiedzialności karnej[82].

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach ocena społecznej szkodliwości „podlega indywidualnemu stopniowaniu (…) w zależności od konkretnych okoliczności podmiotowych, jak i przedmiotowych”[83]. Podstawą do oceny stopnia szkodliwości jest katalog z art. 115 § 2 k.k., który według SN V KK 338/23 jest katalogiem zamkniętym[84]. Ponieważ wymienione okoliczności należy traktować na równi[85], obecność nawyku wpływającego na ocenę któregoś lub którychś elementów nie będzie w stanie przeważyć pozostałych okoliczności.

Oprócz rodzaju zamiaru, przesłanką mogącą mieć wpływ na stopień szkodliwości będzie motywacja. A. Marek za motywację uznał „całokształt elementów intelektualnych i emocjonalnych kształtujących nastawienie sprawcy i objaśniających, dlaczego dopuścił się przestępstwa”[86]. Nawyk jako część zachowania przestępnego mógłby w tym przypadku stanowić przesłankę do uwzględnienia w ramach motywacji, jest on bowiem czynnikiem, który mógłby wpływać na ocenę przyczyn pojawienia się elementów intelektualnych oraz emocjonalnych, które przyczyniły się bądź stanowią część strony podmiotowej.

79 J. Potulski, *Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu jako sposób realizacji zasady subsydiarności prawa karnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005/3, s. 117.

80 K. Daszkiewicz, *Przestępstwo…*, s. 53–54. Autorka zwraca również uwagę, że umiejętność podejmowania czynności zautomatyzowanych wymaga powtarzalności, inaczej traci swoją automatyczność, co wskazywałoby na konieczność powtarzania działań przestępnych, aby zachować tę cechę.

81 Zob. R. Zawłocki, *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym*, Warszawa 2006, s. 62 i n.

82 R. Zawłocki, *Pojęcie i funkcje…*, s. 75.

83 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach 13.01.2005 r., II AKa 455/04.

84 Wyrok Sądu Najwyższego z 17.04.2024 r. (V KK 338/23), tak samo postanowienie Sądu Najwyższego z 25.06.2008 r. (V KK 1/08).

85 Uchwała Sądu Najwyższego z 31.10.2023 r. (I ZI 5/22).

86 A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 308.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8

### III.V. Wina

W doktrynie spotkać można spór, czy w ramach oceny winy powinno się uwzględniać intelektualno-psychiczne podłoże zachowania sprawcy, czy też nie[87]. Ponieważ czyn przestępny uważa się za zawiniony, kiedy „(...) w czasie swego bezprawnego i karygodnego czynu [sprawca] nie dał posłuchu normie prawnej, chociaż można było od niego wymagać podporządkowania się normie prawnej”[88], kwestia nawyku może być analizowana jedynie w przypadku uznania, że podłoże intelektualno-psychiczne ma znaczenie dla stopnia zawinienia.

Przyjmując za W. Wolterem i K. Buchałą, że punktem wyjścia winy (w ramach normatywnej teorii winy) jest ocena możliwości posłuchu nakazom prawa, nawyk powinien wpływać na to, na ile można było realizować owe posłuszeństwo[89]. Nawyk powinien zatem być uwzględniony w przypadku oceny tzw. winy woli, na którą składają się nie tylko „czyn” jako taki, ale i świadomość czy emocje[90]. Przy ocenie nawyku należy zwrócić uwagę na jego cechy oraz uniwersalność, której każdy podmiot jest podległy, na jego powstanie nie zawsze mamy wpływ. Część nawyków może powstać z naszej woli, część jest jednak wynikiem uspołeczniania w ramach funkcjonowanie, m.in. rodziny, szkoły czy pracy. O ile sprawca może być „winnym” popełnienia danego przestępstwa, o tyle przyczyn, w ramach których to przestępstwo popełniał, czasami winnym być nie może[91].

Nawyk w ramach winy prędzej powinien być jednak uwzględniany w ramach instytucji „zawinienia na przedpolu”, w ramach której możliwa byłaby analiza, czy sprawca odpowiadać będzie za nawyk, który powstał z jego winy albo którego z własnej winy nie naprawił, którego skutkiem było powstanie przestępstwa. W doktrynie powszechnie przyjęty jest pogląd, że art. 1 § 3 k.k. statuuje zasadę koincydencji czynu i winy, a zatem na okoliczności sprzed czynu można się powołać jedynie, kiedy pozwala na to przepis, m.in. w przypadku zawinionej niepoczytalności z art. 31 § 3 k.k.[92], chyba że przyjmuje się obecną w doktrynie koncepcję rozszerzającą zasady koincydencji winy i czynu, umożliwiającą np. zawinienie na przedpolu stanu wyższej konieczności[93].

87 Zob. M. Małecki, M. Sławiński, *Guilt in Criminal Law: Guilt in Us or in the Stars?* (w:) *Law and Mind. A Survey of Law and the Cognitive Sciences*, red. B. Brożek, J. Hage, N.A Vincent, Cambridge 2021, s. 298 i n.; Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019, s. 325 i n. Problem ten znaleźć można w doktrynie m.in. pod podziałem na winę czynu i winę osobowości.

88 A. Zoll (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 47.

89 K. Buchała, W. Wolter, *Wykład prawa karnego na podstawie kodeksu karnego z 1969 r. Nauka o ustawie karnej i przestępstwie*, Kraków 1979, s. 136.

90 W. Wolter, *Z rozważań nad winą nieumyślną*, „Państwo i Prawo” 1962/5–6, s. 795.

91 Zob. Barczak-Oplustil, *Zasada koincydencji winy i czynu w Kodeksie karnym*, Krakowski Instytut Prawa Karnego Fundacja, Kraków 2016.

92 A. Barczak-Oplustil, *Zasada koincydencji*…, s. 287.

93 A. Barczak-Oplustil, *Zasada koincydencji*…, s. 335.

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8 

Jeśli zawinienie na przedpolu dla swojego istnienia wymaga odpowiedniej normy prawnokarnej wskazującej jego istnienie, wówczas nawyk w ramach winy znajdzie jedynie zastosowanie przy ocenie stopnia zawinienia z art. 53 § 1 k.k., i tylko w takim kontekście zawinienie na przedpolu będzie prawnie istotne. W przypadku nawyku jako czynu powstałego z winy sprawcy, zachowania objęte nawykiem będą przez niego zawinione. Sprawca miał w bliżej nieokreślonym (chociaż w praktyce, ze względu na czas potrzebny do powstania nawyku, najpewniej dłuższym) czasie szansę jego naprawienia i korekty. Jako że mowa o nawyku, który miałby skutkować popełnieniem przestępstwa, ze swojej natury musiałby zatem być nawykiem szkodliwym społecznie, a zatem który powinien zostać skorygowany w ramach społecznych interakcji zwracających sprawcy uwagę na jego istnienie, np. tendencja do reagowania gniewem i przemocą czy zbyt mocne oddawanie ciosów w trakcie zwykłego sparingu. Ponieważ analiza genezy nawyku nie będzie w przeważającej ilości przypadków wpływać na obecność czynu przestępnego bądź jego brak, nawyk będzie miał jedynie znaczenie co do stopnia winy oraz możliwości jego obniżenia, wpływając przez to na dolegliwość kary, zgodnie z art. 53 §1 k.k.[94] O ile kwestia nawyku, którego powstania sprawca nie był winny, powinna zmniejszać stopień winy, o tyle nawyk, który sprawca sam wytworzył lub nie robił nic, aby go usunąć, nie powinien wpływać na stopień winy, a niekiedy nawet go podwyższyć, chyba że sprawca starał się go poprawić, ale w owym działaniu był nieskuteczny z nieswojej winy w stopniu możliwym do usprawiedliwienia w ramach problemu determinizmu.

Przed problemem determinizmu stoi zresztą zasada *nullum crimen sine culpa* (wychodząca z założeń wolnej woli, co do której H. J. Hirsch uznawał, że nie chodzi o odpowiedź na pytanie, czy ktoś rzeczywiście ma wolną wolę, a o pytanie, czy ktoś ma wyobrażenie o wolności woli[95]). Niezależnie od tego, czy ktoś uważa siebie za w pełni wolnego czy w pełni zdeterminowanego, elementy determinizmu w naszych zachowaniach występują, ich ocena jest jednak trudna, a często nawet niemożliwa, zgodnie z obecnym stanem wiedzy.

Pomocny może być w takim przypadku przykład powołany przez A. Barczak-Oplustil: osoba wyrosła w odseparowanej grupie religijnej, w której nie kontrolowano popędu seksualnego, nie miała możliwości wypracowania społecznie wymaganych reakcji, co skutkuje tym, że w przypadku dopuszczenia się zgwałcenia należałoby sprawcy przypisać zmniejszony stopień zawinienia. Przykład ten zdaje się być analogiczny do wcześniej przywoływanego przykładu z oddaniem strzału przez policjanta pochodzącego ze Stanów Zjednoczonych. Nawyk w ramach takiego determinizmu mógłby być postrzegany jako przesłanka obniżenia stopnia winy, gdzie zawinienie na przedpolu

94 Zob. A. Barczak-Oplustil, *Zasada koincydencji*…, s. 336–337.

95 T. Kaczmarek, *Spory wokół*…, s. 175, za: H.J. Hirsch, *Das Schuldprinzip und seine Funktion im Strafrecht*, „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft" 1994/106, s. 764–765.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8

stopnia winy jest prawnie relewantne. Jeżeli „wina oznacza odpowiedzialność człowieka za to, że stał się przyczyną skutku przestępnego”[96], to nawyk jako część zachowania powinien być uwzględniony do obniżenia stopnia winy, ponieważ w pewnych przypadkach będzie stanowił część przyczynienia się do skutku przestępnego, który nie będzie w pełni spowodowany zawinionym działaniem sprawcy.

Na koniec warto wspomnieć również o nawyku w ramach teorii winy jako relacji, a nie przeżyć psychicznych[97], gdzie ocena czynu, bezprawności, karalności i karygodności pozwala określić determinanty zachowania się sprawcy. Wówczas nawyk będzie oceniany we wcześniej już opisanych elementach struktury przestępstwa[98], których efektem będzie przypisanie odpowiedniego zawinienia. Również w tej koncepcji, w przypadku przypisania odpowiedzialności karnej, kara uwzględnia stopień winy, zgodnie z art. 53 k.k.

## IV. Podsumowanie

Mimo likwidacji instytucji przestępcy z nawyknienia, nawyk zachował aktualność w prawie karnym, nie tylko jako pojęcie używane w doktrynie, orzeczeniach sądowych, ustawodawstwie czy w ramach czynności zautomatyzowanych, ale także w innych aspektach struktury przestępstwa. Mechanizm nawyku wydaje się bardziej przestronny, niż wskazują na to dotychczasowe analizy, wymuszając stawianie pytań o rozumienie i wzajemną relację poszczególnych aspektów struktury przestępstwa. Przeprowadzone rozważania ukazały także potrzebę uwzględniania pojęć z zakresu psychologii w ramach analizy prawnokarnej. Niewątpliwie należy do nich nawyk, którego umiejętne i adekwatne osadzenie w strukturze przestępstwa może pozwolić na wyciągnięcie poprawniejszych wniosków z historycznych kategorii przestępstw nawykowych i przestępców z nawyknienia. Wydaje się, że nawyk jako właściwość psychiczna i specyfika zachowania się człowieka może znaleźć właściwe sobie miejsce w ramach prawa karnego demokratycznego państwa.

96 B. Pastwa-Wojciechowska, W. Zalewski, *O pojęciu winy z perspektywy psychologa i prawnika* (w:) *Psychologia i Prawo. Między teorią a praktyką*, red. E. Habzda-Siwek, J. Kabzińska, Sopot 2014, s. 91.

97 Zob. W. Patrays, *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988 oraz P. Kardas, J. Majewski, *O dwóch znaczeniach winy w prawie karnym*, „Państwo i Prawo” 1993/10.

98 P. Kardas, J. Majewski, *O dwóch*…, s. 74.

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8 

***Tomasz Waltoś***

*Autor ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz studia licencjackie z amerykanistyki w Instytucie Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ.*

*The author holds a Master's degree in law from the Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University and a Bachelor's degree in American Studies from the Institute of American Studies and Polish Diaspora of the same university.*

**Abstract**

**Keywords:** *habit, structure of a criminal offence, habitual offender, automatic behaviour, accustomed behaviour*

## Habit as part of the structure of a criminal offence

**The aim of this paper is to examine how the concept of 'habit' has been and continues to be present in criminal law. Initially, the notion of habit was employed in the institution of 'habitual criminal', the origins of which can be traced back to 19th-century English legislation. In Polish criminal law, this institution was incorporated into the 1932 Penal Code but was abandoned after World War II. Nevertheless, the concept of habit itself has been used in case law, legal literature, and legislation. Today, it is possible to analyse the concept of habit—along with its psychological and semantic dimensions—in the context of the structure of a criminal offence, particularly in the assessment of the act, unlawfulness, criminality, culpability, and guilt. The structural analysis conducted in this study points to the need for broader inclusion of psychological concepts in criminal law, as they allow for a more accurate evaluation of behaviours which are assessed from the criminal law point of view.**

## Bibliografia

1. **Aarts Henk, Custers Ruud, Marien Hans** (w:) *The Psychology of Habit: Theory Mechanism, Change, and Contexts*, red. B. Verplanken, Springer 2018
2. **Aarts Henk, Midden Cees J.H., De Vries Peter W.,** *Changing simple energy-related consumer behaviors: How the enactment of intentions is thwarted by acting*

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8

*and non-acting habits*, „Environment and Behavior" 2011/43(5), https://doi.oryg/10.1177/0013916510369630 (dostęp: 18.05.2025 r.)

3. **Barczak-Oplustil Agnieszka,** *Zasada koincydencji winy i czynu w Kodeksie karnym*, Krakowski Instytut Prawa Karnego Fundacja, Kraków 2016
4. **Bojarski Tadeusz** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016
5. **Botvinick Matthew, Plaut David C.,** *Doing without schema hierarchies: A recurrent connectionist approach to normal and impaired routine sequential action*, „Psychological Review" 2004/111
6. **Buchała Kazimierz, Wolter Władysław,** *Wykład prawa karnego na podstawie kodeksu karnego z 1969 r. Nauka o ustawie karnej i przestępstwie*, Kraków 1979
7. **Budyn-Kulik Magdalena,** *Umyślność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Warszawa 2015
8. **Daniluk Paweł** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. A. Stefański, Warszawa 2018
9. **Daszkiewicz Krystyna,** *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968
10. **De Houwer Jan, Moors Agnes,** *Automaticity: A theoretical and conceptual analysis*, „Psychological Bulletin" 2006/132(2), https://doi.oryg/10.1037/0033-2909.132.2.297 (dostęp: 18.05.2025 r.)
11. **Giezek Jacek,** *Deformacje spostrzegania jako przyczyna przestępstw nieumyślnych*, „Nowe Prawo" 1990/4–6
12. **Hirsch Hans Joachim,** *Das Schuldprinzip und seine Funktion im Strafrecht,* „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft" 1994/106
13. **James William,** *Habit*, Kessinger Publishing 2010
14. **Janiszewska Beata** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. A. Stefański, Warszawa 2023
15. **Jaworska-Wieloch Anna,** *Odpowiedzi do testu nr 5* (w:) *Prawo karne. Testy i kazusy*, Warszawa 2022
16. **Ji Mindi F., Wood Wendy,** *Purchase and consumption habits: Not necessarily what you intend*, „Journal of Consumer Psychology" 2007/17(4), https://doi.org/10.1016/S1057-7408(07)70037-2 (dostęp: 18.05.2025 r.)
17. **Kaczmarek Tomasz, Giezek Jacek,** *Przestępstwo z niedbalstwa jako wynik deficytu informacji*, „Przegląd Prawa Karnego" 1990/4
18. **Kaczmarek Tomasz,** *Spory wokół pojęcia winy w prawie karnym* (w:) *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005
19. **Kardas Piotr** (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016
20. **Kardas Piotr,** *Dozwolone ryzyko sportowe – pozaustawowy kontratyp czy element precyzujący płaszczyznę bezprawności?*, „Przegląd Sądowy" 2009/1
21. **Kardas Piotr, Majewski Jarosław,** *O dwóch znaczeniach winy w prawie karnym*, „Państwo i Prawo" 1993/10

22. **Knussen Christina, Yule Fred,** *"I'm not in the habit of recycling" the role of habitual behavior in the disposal of household waste*, „Environment and behavior" 2008/40(5), https://doi.org/10.1177/00139165073075 (dostęp: 18.05.2025 r.)
23. **Konieczniak Przemysław,** *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Kraków 2002
24. **Królikowski Michał** (w:) *Kodeks karny. Część ogólna*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2010, t. 1
25. **Krychowski Tadeusz,** *Rapport présenté en 1939* (w:) *Recueil de documents en matière pénale et pénitentiaire*, red. E. Delaquis, Brno 1947/48
26. **Lachowski Jerzy** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2016
27. **Lally Phillippa, Potts Henry W.W., van Jaarsveld Cornelia H.M., Wardle Jane,** *How are habits formed: Modelling habit formation in the real world*, „European Journal of Social Psychology" 2009/40(6), https://doi.oryg/10.1002/ejsp.674 (dostęp: 18.05.2025 r.)
28. **Loehr Daniel,** *Amicus Curie brief by Daniel Loehr, scholar of the role of eugenics in habitual criminals laws, in support of petitioner David L. Ward*, 2024, https://www.scribd.com/document/717393657/202303-05-Daniel-Loehr-Amicus-Brief (dostęp: 18.05.2025 r.)
29. **Lombroso Cesare,** *Criminal Man*, Duke University Press 2006 (pierwsze wydanie 1876)
30. **Łabuda Grzegorz** (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021
31. **Makarewicz Juliusz, Mosing Kazimierz,** *Komentarz do Kodeksu Karnego*, Lwów 1938
32. **Małecki Mikołaj, Sławiński Marek,** *Guilt in Criminal Law: Guilt in Us or in the Stars?* (w:) *Law and Mind. A Survey of Law and the Cognitive Sciences*, red. B. Brożek, J. Hage, N.A Vincent, Cambridge 2021
33. **Marek Andrzej,** *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010
34. **Mącior Władysław,** *Czyn ludzki i jego znaczenie w prawie karnym. Zagadnienie podstawowe*, Warszawa 1990
35. **Mezger Edmund,** *Strafrecht, Ein Lehrbuch*, Monachium/Lipsk 1931
36. **Morris Norval,** *The Habitual Criminal*, Londyn 1951
37. **Mozgawa Marek** (w:) *Prawo karne materialne. Część ogólna*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2024
38. **Nourse Victoria F.,** *In Reckless Hands: Skinner V. Oklahoma and the Near-Triumph of American Eugenics*, W. W. Norton & Company 2008
39. **Pastwa-Wojciechowska Beata, Zalewski Wojciech,** *O pojęciu winy z perspektywy psychologa i prawnika* (w:) *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, red. E. Habzda-Siwek, J. Kabzińska, Sopot 2014
40. **Patrays Wojciech,** *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988
41. **Pohl Łukasz,** *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8

42. **Potulski Jacek,** *Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu jako sposób realizacji zasady subsydiarności prawa karnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2005/3
43. **Przesławski Tomasz,** *Psychika, czyn, wina. Wpływ czynnika psychicznego na zachowanie człowieka i jego winę jako podstawę odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2008
44. *Sekcja Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej*, tom V, z. 3, https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/40072 (dostęp: 18.05.2025 r.)
45. **Soszyńska Daniela,** *Alkohol a psychika*, Warszawa 1980
46. **Sykuna Sebastian, Zajadło Jerzy,** *Kontrowersje wokół tzw. obrony przez kulturę – okoliczność wyłączająca winę, okoliczność łagodząca czy nadużycie prawa do obrony?*, „Przegląd Sądowy" 2007/6
47. **Szewczyk Maria** (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II*, red. A. Zoll, Warszawa 2008
48. **Śliwonik Szymon,** *Prawnokarne aspekty rozpijania małoletniego*, „Kortowski Przegląd Prawniczy" 2023/3, https://doi.org/10.31648/kpp.9413 (dostęp 18.05.2025 r.)
49. **Świda Witold,** *Przestępca z nawyknienia w polskim prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1938
50. **Verplanken B.** (w:) *The Psychology of Habit: Theory Mechanism, Change, and Contexts*, red. B. Verplanken, Springer 2018
51. **Wachsmann Nikolaus,** *From Indefinite Confinement to Extermination "HABITUAL CRIMINALS" IN THE THIRD REICH* (w:) *Serial Offenders: Theory and Practice, Jones &Barlett Learning*, red. K. Borgeson, K. Kuehnie, Boston 2012
52. **Warylewski Jarosław** (w:) *System Prawa Karnego. Tom 1. Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010
53. **Wen Chu Wu Michele,** *Culture Is No Defence for Infanticide*, „Journal of Gender, Social Policy & The Law" 2003/11(2)
54. **Wolter Władysław,** *O czynie jako działaniu lub zaniechaniu przestępnym*, „Państwo i Prawo" 1956/5–6
55. **Wolter Władysław,** *Z rozważań nad winą nieumyślną*, „Państwo i Prawo" 1962/5–6
56. **Zalewski Wojciech** (w:) *Kodeks karny. Komentarz, art. 65*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2023, Legalis
57. **Zawłocki Robert,** *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym*, Warszawa 2006
58. **Ziembiński Zygmunt, Daszkiewicz Krystyna, Sołtysiński Stanisław,** *Trójgłos o prawniczym pojęciu czynu*, „Studia Prawnicze" 1971/29
59. **Zimmerman Jan,** *Prawo administracyjne*, Warszawa 2020
60. **Zoll Andrzej** (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016

61. **Zoll Andrzej,** *Karalność i karygodność czynu jako odrębne elementy struktury przestępstwa* (w:) *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim i niemieckim prawie karnym*, red. T. Kaczmarek, Wrocław 1990
62. **Zoll Andrzej,** *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Zasady odpowiedzialności karnej*, Warszawa 1998
63. **Zoll Andrzej,** *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze" 1990
64. **Zoll Andrzej,** *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, Warszawa 1982

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.04.8